

Nieznani, W czerni i w bieli

W czarnobiały obraz wpatruje się,
Wkoło cisza wielka trwa.
Czuję, że ktoś ze mną jest,
W ciemności wyłania się jego twarz.
W oddali czyjś głos woła mnie,
Chcę, by to był tylko sen.
Nagle znów w ciemnościach gubisz się,
Przyszła ona, zabrała cię.
Smutna melancholia otacza mnie,
Wszystko wkoło traci sens.
Idę sama wśród krętych dróg,
Coraz częściej gubię się.
Gubię się wśród tłumu,
Lecz nie ulegam wpływom zła,
Wyruszam na podbój jutra,
W złotą zboję ubrana.